

Orland Szalony



TADEUSZ MICIŃSKI

STRĄCENI Z NIEBIOSÓW

Orland Szalony

Kwiat purpurowy marznie w lodowni
w upiornych snach —
dusza się błąka z zarzewiem głowni,
by odgnać strach.

Tam — na Golgoty krzyżu zawisnął
skrwawiony kruk —
harfa gra cicho — skrzydłami błysnął —
u Jego nóg.
A więc ty dziki śmiechu zwątpienia
składasz Mu łzy?
lecz to kość ludzką gryzły wśród cienia
z głodniałe psy.

*

Hej, z maurytańskich śpiewnych sal
wybiega do mnie hurysa —
czarny płomienny jedwabny szal
z nagiego łona się zwisa.

Cyprysy — księżyc — fontann szmer —
zaczarowane ganki —
oddałem wszystkie gwiazdy sfer
za uścisk — Maurytanki.

*

Newady śnieżne zimne szczyty,
gdzie orły z wrzaskiem krążą głodne,
sosen pachnących malachity,
mórz turkusowych szlaki wodne —

— widzę — czerwony mam puginał
i krwi na ciele mojem plama,
gdym ją w uścisku już przeginał
ona o śmierć prosiła sama.

*

Na szafirowej snów głębinie
toną żalobne gwiazd mych łodzie.
A cień olbrzymi jest na wodzie
od chmury, która za mną płynie.

.....

Oh, w ciemnym borze
słowiki nucą —
oh, na przestworze
gwiazdy!

Polecę — polecę — polecę —
i umrę — u Twoich nóg —
w głębokiej zimnej rzece —
śniąc, że u Twych nóg.

Dusza jak płomień biały
przez morza leci w dal —
ja rycerz Boga — lecz o skały
zmiądzylem święty Gral.

W przydrożnej wisiał iwie
skrwawiony za mnie Mistrz —
ja mam ran więcej! — orły żywią
mem sercem — burzo świszcz!

*

Ach, w modrzewiowym dworze
gdzie na kominku płonie żar
(obroń tej myśli, Boże!)
podejdę w ciemny jar —
— — wilkołak! będę pił twą krew —
i twoje dziatki — —
wydrę im z trzew
ten jęk — co serce opiekielni —
matki!
— — — Zawyje wicher, zawierucha —
i ujrysz mojego ducha,
jak twojego męża głowę
będę włókł —
i uderzę nią o przydrzwia bronzowe.

.....

i ujrysz mię wśród zamieci,
jak będę go włókł i krwawił —
i wyc będziesz — ty — i twoje dzieci —
a szatan będzie z borów błogosławił
tej mocnej — jak śmierć — zemście.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/w-mroku-gwiazd-orland-szalony/>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Miciński, *W mroku gwiazd*, nakł autora, [Kraków] dr. 1922

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonał Wojciech Kotwica, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.